

POLSKA GOSPODARKA W 2020 r. – WYBRANE FAKTY I OCENY

Rok 2020 w polskiej gospodarce przyniósł wiele zmian wywołanych epidemią koronawirusa. Już od połowy marca ub.r. roku skutki ograniczeń w działalności gospodarczej wywołane przedsięwzięciami związanymi z epidemią, w sposób istotny wpłynęły na procesy gospodarcze w kolejnych miesiącach.

Tekst ten sygnalizuje tylko niektóre zjawiska w gospodarce, jakie miały miejsce w 2020 r. Kolejne miesiące 2021 r., zwłaszcza marzec, to trzecia fala epidemii, która także wobec wprowadzonych ograniczeń działalności gospodarczej będzie miała negatywne skutki gospodarcze. Zaś okres odbudowy i ponowne wejście na ścieżkę rozwoju może przesunąć się w czasie.

Niżej przedstawiono niektóre problemy polskiej gospodarki w 2020r. wskazujące zarówno na pozytywne, jak też negatywne zjawiska, tendencje i procesy.

Produkt Krajowy Brutto i jego podział

PKB jest syntetyczną miarą rozwoju gospodarki, obejmuje nowo wytworzone wartości produktów i usług. Służy zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa, ale także pozwala realizować procesy rozwojowe, w postaci inwestycji rzeczowych. Nie jest to miara doskonała, ale powszechnie stosowana w ocenie rozwoju gospodarczego.

W 2020 r. PKB liczony przez GUS (dane w tym tekście wynikają z publikacji GUS) w cenach stałych był niższy o 2,7% w stosunku do 2019 r. Skala spadku nie była więc znacząca, zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami, w których spadki wyniosły nawet 8–10%. Kluczową sprawą jest struktura podziału PKB, czyli na jakie cele została przeznaczona. W cenach bieżących w 2020 r., PKB to kwota 2.317 mld zł, która była wyższa o 29 mld zł w stosunku kwoty PKB osiągniętego w 2019 r. Wytworzony produkt dzieli się na dwie podstawowe części, tj. spożycie i tzw. akumulację, w której dominującym składnikiem są nakłady na środki trwałe. Otóż w 2020 r. zwiększyło się spożycie (o 31 mld zł), ale znacząco spadły inwestycje (o 27 mld zł), a także zapasy rzeczowe aktywów obrotowych przedsiębiorstw. Jak można ocenić te wielkości? Orientacja władz centralnych i samorządowych, a także

przedsiębiorstw została skierowana na ochronę miejsc pracy, wynagrodzeń, świadczeń społecznych, zaś w mniejszym stopniu na realizację przedsięwzięć rozwojowych, w tym inwestycyjnych. Należy jednak wskazać, że w latach 2016-2019, miała miejsce tendencja spadku nakładów inwestycyjnych, dopiero w 2019 r. inwestycje w gospodarce były nieco większe w stosunku do 2015 r., kiedy ich udział w PKB wyniósł 18%, zaś w 2020 roku to tylko nieco więcej niż 17% - wobec zapowiedzi przez władze centralne z 2016 r., że osiągnie on poziom 25%.

Kluczową więc sprawą w przewyżnianiu skutków epidemii powinna być orientacja na istotne zwiększenie tempa inwestowania, czemu powinny także służyć środki Unii Europejskiej z Funduszu Odbudowy i nowej perspektywy budżetowej. Kluczową sprawą jest struktura inwestycji. Konieczne są tysiące przedsięwzięć inwestycyjnych realizowanych przez przedsiębiorstwa oraz samorządy terytorialne, a nie wielkie projekty typu Centralny Port Komunikacyjny, przekopanie Mierzei Wiślanej i inne podobne.

Deficyt budżetowy i dług publiczny

W latach 2015-2019 deficyt i dług publiczny nie przekroczyły wielkości, które były wyznaczone przez regulacje ustawowe, w tym Konstytucję. Deficyt budżetowy, a także dług publiczny w relacji do PKB nie przekroczyły także wymogów kształtowanych przez Unię Europejską i w zasadzie spełniały warunki przystąpienia Polski do wspólnej waluty – EURO. Rok 2020 zmienił tę sytuację. Uruchomienie kolejnych tarcz antykryzysowych miało swe skutki, tak dla budżetu, jak też wielkości długu, w tym zwłaszcza Skarbu Państwa. Oto kilka charakterystycznych wielkości. Dochody budżetowe w 2020 r. to kwota 420 mld zł i były wyższe o 20 mld zł w stosunku do 2019 r., zaś wydatki zwiększyły się w 2020 r. o 91 mld zł do łącznej kwoty 505 mld zł. Deficyt budżetowy państwa wyniósł 85 mld wobec 14 mld zł w 2019 r. Oczywiście deficyt budżetowy miał istotny wpływ na poziom długu publicznego. Dług Skarbu Państwa na koniec 2020 r. wynosi 1.097 mld zł. Należy dodać, że uruchamiane tarcze antykryzysowe w poważnej części nie mają odbicia w wysokości długu, gdyż zostały uruchomione ze środków Polskiego Funduszu Rozwoju, który wyemitował obligacje na 100 mld zł, pokryte przez NBP. Środki te posłużyły na wsparcie działalności przedsiębiorstw.

Inflacja i stopy procentowe

Wskaźnik cen towarów konsumpcyjnych i usług w 2020 r. wyniósł 3,4% (w stosunku do poziomu roku 2019), natomiast w 2019 r. wskaźnik ten wynosił 2,3%. W pierwszych miesiącach 2021 roku nadal wskaźniki wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych przekraczają 3,5%. Jednocześnie w roku ub. a także nadal w roku bieżącym NBP, a także Rada Polityki Pieniężnej utrzymują podstawowe stopy procentowe na b. niskim, praktycznie zerowym poziomie. Podstawowym założeniem jest zachęcenie przedsiębiorstw do korzystania z zewnętrznych źródeł finansowania działalności, zwłaszcza rozwojowej. Można tylko dodać, że ogólne uwarunkowania tak wewnętrzne, w tym regulacyjne organów państwa, jak też zewnętrzne nie skłaniają przedsiębiorstw do inwestowania, zresztą posiadają własne źródła finansowania inwestycji, które nie są w pełni wykorzystywane (zysk plus amortyzacja środków trwałych). Wydaje się, że utrzymanie realnej wartości depozytów i innych środków pieniężnych gospodarstw domowych, a także przedsiębiorstw nie jest zauważane przez NBP i RPP. Depozyty i inne środki pieniężne gospodarstw domowych i przedsiębiorstw niefinansowych, to na koniec 2020 r. kwota 1.350 mld zł. Mając na względzie te środki i poziom inflacji (3,4%), możemy powiedzieć, że w ujęciu realnym z wymienionej kwoty depozytów "wyparowało" ok. 46 mld zł. Oczywiście są to tylko szacunki. Chciałem tylko zwrócić uwagę, że polityka zerowych stóp procentowych nie zachęca przedsiębiorstw do korzystania z kredytów wobec innych uwarunkowań, a spadek realnych wartości depozytów (oszczędności) gospodarstw domowych i przedsiębiorstw pozostaje poza zainteresowaniem polityki pieniężnej państwa.

Konkluzje końcowe

Przedstawiłem kilka podstawowych problemów polskiej gospodarki w 2020 r. Ogólny obraz jest względnie pozytywny, biorąc pod uwagę szczególnie złożone warunki funkcjonowania w 2020 r. gospodarki i społeczeństwa wywołane epidemią koronawirusa.

Oto kilka syntetycznych ocen:

- Rozwój gospodarki mierzony dynamiką PKB, po raz pierwszy od wielu lat był niekorzystny. Jednak spadek PKB był niewielki w porównaniu do wielu innych krajów. Natomiast struktura podziału od 2016 r. jest niekorzystna; udział

inwestycji w 2020 r. wynosił tylko 17% wobec zapowiadanych jeszcze w 2016 r. przez władze, że zwiększy się do 25%.

- Deficyt budżetu centralnego wyniósł ponad 90 mld zł, ale nie przekroczył wielkości granicznych ustalonych w Konstytucji, a także przez Unię Europejską.
- Dług publiczny Skarbu Państwa także utrzymuje się poniżej ustalonych limitów, ale wiele środków stanowiących faktyczne zadłużenie państwa występuje poza systemem budżetowym.
- Poziom inflacji i polityka zerowych stóp procentowych Banku Centralnego nie zachęcało przedsiębiorstw do korzystania z zewnętrznych źródeł finansowania, zwłaszcza inwestycji, a w sposób wyraźny wpłynęło na obniżenie realnej wartości depozytów gospodarstw domowych i przedsiębiorstw.
- Środki Unii Europejskiej pozyskane przez Polskę z Funduszu Odbudowy, a także z nowej perspektywy budżetowej lat 2021-2027 powinny być przede wszystkim skierowane na realizację tysięcy przedsięwzięć inwestycyjnych realizowanych przez samorządy terytorialne i przedsiębiorstwa, a nie na centralne programy inwestycyjne o wątpliwej efektywności ekonomicznej, energetycznej i ekologicznej typu Centralny Port Komunikacyjny, przekop Mierzei Wiślanej (zdaje się, że już nieodwracalnie) i innych podobnych projektów.

To kilka faktów i ocen wybranych problemów polskiej gospodarki.

Kwiecień, 2021 r.

Czesław Skowronek